

Paweł Sydor  
(Społeczna Akademia Nauki)

# „NIEWOLA, NIERÓWNOŚĆ, WYZYSK”. IDEAŁY „WIELKIEJ” REWOLUCJI FRANCUSKIEJ W UJĘCIU KAROLA MARKSA I FRYDERYKA ENGELSA

---

ABSTRACT

## “SLAVERY, INEQUALITY, EXPLOITATION”: THE IDEALS OF THE “GREAT” FRENCH REVOLUTION AS VIEWED BY KARL MARX AND FRIEDRICH ENGELS

The French Revolution of 1789 proclaimed upon its banners the slogans of liberty, equality, and property – which are key to the liberal vision of men and society. Disregarding the semantic content attached to these terms during the revolution, including, in particular, the period of the Jacobin dictatorship and the attempted creation of what essentially was a new society, these slogans convey a vision of the individual liberated from the ties of feudalism and, therefore, free and equal to other individuals, whose property – the fruit of one’s economic activity – was the sole determinant of the individual’s economic status. According to Marx and Engels, these slogans were important – just like the revolution itself – from the historical standpoint, and to increase the production capacity necessary to bring communism closer. Nevertheless, they contained a mystification of reality. The mystification involved formally leveling people of different social classes who espoused divergent class goals. Historical progress was supposed to bring about communism in which social classes cease to exist along with the state and law. The individuals then truly become free and equal. In the author’s view, however, an analysis of the initial assumptions leads to the conclusion that the adopted conception of liberty perceived as an awareness of the necessity and the class-based character of

the socialist regime, which was supposed to precede communism, does in no way mean that individuals are free and equal in the political tradition of Western Europe founded on liberalism.

**KEYWORDS:** freedom, equality, property, Marxism, alienation, exploitation

**SŁOWA KLUCZOWE:** wolność, równość, własność, marksizm, alienacja, wyzysk

---

Wydarzenia lat 1789–1794/1795 we Francji są trwale umiejscowione w historiozofii marksowskiej – to jest według poglądów Karola Marksa i Fryderyka Engelsa<sup>1</sup> oraz w ujmowaniu filozofii dziejów przez ich następców intelektualnych – marksistów. Rewolucja francuska była w tej historiozofii zdarzeniem tak istotnym z ich punktu widzenia, iż, w wymiarze nawet gramatycznym – jako zdarzenie historyczne o znaczeniu przełomowym jej nazwa zapisywana być mogła z wielkiej litery w krajach realnego socjalizmu (obok rewolucji październikowej)<sup>2</sup>. Rewolucja francuska była zatem postrzegana jako zdarzenie istotne z punktu widzenia globalnego procesu dziejowego, z drugiej zaś strony jej idee, ujmujące istotę liberalnej wizji świata – „wolność, równość, własność” poddawane były, właśnie z pozycji marksowskich i marksistowskich druzgocącej krytyce jako przejaw fałszywej ideologii oraz obraz zwycięstwa klasy burżuazyjnej – antagonistycznej wobec, wtedy jeszcze nie istniejącej, klasy robotniczej. W ramach tej krytyki zaprzeczano by zawartość semantyczna pojęć wolności, równości i własności obejmowała też faktyczne położenie najuboższych i najbardziej wyzyskiwanych. Hasła te miały być farsą w odniesieniu do tychże klas. W niniejszym artykule podjęta będzie próba wskazania przyczyn dialektyki postrzegania samej rewolucji jako zjawiska znaczącego i krytyki jej ideałów. Dla jej realizacji koniecznym jest w pierwszym rzędzie przedstawienie założeń systemu filozoficznego Karola Marksa i Fryderyka Engelsa jako systemu hermetycznego i niekompatybilnego, w zakresie pojęciowym, z pojmowaniem wolności, własności i równości w innych systemach filozoficznych. W oparciu o zarysowaną siatkę pojęciową wyłożone zostanie rozumienie tychże pojęć w myśli Marksa i Engelsa oraz, w sposób przyzykowy z uwagi na złożoność samego ruchu, ich następców prawnych.

---

1 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, Powstanie, Poznań 2000, s. 314.

2 W zakresie zasad pisowni – S. Jodłowski, W. Taszycki, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1986, s. 122.

Zarysowanie zaś wizji procesu dziejowego w myśli Marksa i Engelsa pozwoliło z kolei na wskazanie przyczyn pojmowania z jednej strony rewolucji jako zdarzenia istotnego, z drugiej zaś jako źródła zniewolenia klasy robotniczej. Dla uproszczenia wywodu, z uwagi na przyczynkowy charakter samego artykułu, autor poprzestaje na hasłowym odwołaniu się do idei rewolucji francuskiej jako wyrazu istoty ówczesnej kontynentalnej myśli liberalnej<sup>3</sup>. Wydarzenia kolejnych lat rewolucji francuskiej były również punktem odniesienia Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w analizie zjawisk zachodzących w otaczającym ich świecie<sup>4</sup>. Niezależnie zatem od materialistycznego zakotwiczenia wizji marksowskiej i marksistowskiej dziejów – wskazywanie poszczególnych dat (1789, 1793) czy pojęć (termidor<sup>5</sup>) w dyskursie w ramach obu wizji miało określone znaczenie i silne konotacje<sup>6</sup>.

## Marksowska wizja dziejów. Materializm

Marksizm opiera się na materializmie, który możemy zdefiniować jako pogląd, iż o warunkach życia społeczeństw, w tym o obrazie ich życia politycznego, prawnego, rodzinnego, religijnego itp. decydują warunki wytwarzania (ekonomiczne). Jak pisał Marks<sup>7</sup>:

- 3 Przy uwzględnieniu oczywiście kolektywnego jej wymiaru w myśli rewolucjonistów francuskich w znacznym zakresie odwołujących się do poglądów Jana Jakuba Rousseau, w tym w zakresie jego wizji umowy społecznej, por. J.J. Rousseau, *O umowie społecznej*, tłum. M. Starzewski, Warszawa 1927, J. Baszkiewicz, *Wolność, Równość, Własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981, W zakresie specyfiki postrzegania obywatela i społeczeństwa w myśli kontynentalnej i anglosaskiej por. Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX wieku*, Warszawa 2000.
- 4 Tytułem przykładu – obaj założyciele ruchu zapytani przez rosyjską działaczkę narodniczką, a następnie współredaktorkę pisma *Iskra* – Wierę Zasulicz o możliwy scenariusz wydarzeń rewolucyjnych w Rosji odpowiadali odwołując się właśnie do dynamiki zdarzeń rewolucji francuskiej, por. F. Engels, *List do W. Zasulicz z 23 kwietnia 1885 roku*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. XIX, s. 741.
- 5 Pojęcie termidoru i termidorian było szczególnie aktualne w trockistowskiej krytyce zmian politycznych w Rosji radzieckiej po śmierci Lenina, por. L. Trocki, *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa 1991.
- 6 Tytułem przykładu można wskazać na przebieg polemiki między Leninem a Plechanowem na II Zjeździe SDPRR (1903), gdzie ten ostatni tytułował pierwszego imieniem Maksymilian, odnosząc się do przywódcy jakobinów właśnie z okresu rewolucji francuskiej, por. D. Wołkogonow, *Trocki*, tłum. S. Głabiński, Warszawa 1999, s. 46.
- 7 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951, s. 5–6.

w społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki – w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Wówczas następuje epoka rewolucji społecznej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. W grubszych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny, burżuazyjny sposób produkcji, jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej.

Z tym poglądem zgadzał się Fryderyk Engels, który wskazywał, że<sup>8</sup>:

cała dotychczasowa historia była historią walk klasowych (poza stanem pierwotnym), te zwalczające się wzajem klasy społeczne były każdorazowo wytworami stosunków produkcji i wymiany, słowem – stosunków ekonomicznych swojej epoki... (gdyż) każdorazowo struktura ekonomiczna stanowi realną podstawę, za pomocą której daje się w ostatniej instancji wytłumaczyć całą nadbudowa instytucji prawnych i politycznych, jak również wyobrażeń religijnych, filozoficznych i innych, właściwych każdemu okresowi historycznemu...

Przytoczony cytat z dzieła Karola Marksa ze swoistym komentarzem Fryderyka Engelsa był i jest w marksizmie traktowany jako filozoficzny fundament myśli marksowskiej i marksistowskiej, dodatkowo – fundament uważany przez marksistów za naukowy<sup>9</sup>. Zastrzeżenie co do jego naukowości, które w ocenie Leszka Kołakowskiego jest niczym innym jak pewną pretensją pseudonaukową, jest o tyle istotne, że w ramach

---

8 F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 124.

9 L. Kołakowski, *Główne...*

partii komunistycznych, a następnie reżimów komunistycznych traktowane było jako podstawowy wyznacznik rodzaju podejmowanych działań politycznych i postrzegania praw obywateli. To baza zatem – pojmowana jako całość stosunków związanych ze sposobem wytwarzania decyduje o obrazie nadbudowy. Zmiany w bazie i w ich konsekwencji – w nadbudowie doprowadzić mają ludzkość do komunizmu rozumianego jako okres bezpieczeństwa, beztowarowy oraz bezklasowy.

Pojęcia takie jak wolność, równość są niewątpliwie instytucjami nadbudowy. Podobnie rzecz się ma z prawem własności. Nie mogą być zatem postrzegane one w oderwaniu od stosunków bazowych. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne jest sposób postrzegania jednostki w procesie dziejowym. Czy jest ona jego aktywnym elementem przy przyjęciu modelu antropocentrycznego, jak chciał Marks, czy też proces dziejowy niezależny jest od jednostki, co oznacza podejście engelsowskie – przyrodoznawcze, dominujące w marksizmie i neomarksizmie. Problem zatem postrzegania jednostki jest problemem kluczowym dla oceny jej położenia, w tym z punktu widzenia wskazywanych idei<sup>10</sup>. Marks i Engels postrzegali jednostkę w sposób statystyczny, poprzez pryzmat trwającego procesu dziejowego. Możemy zatem odnosić ich rozważania do modelowej przyjętej jednostki<sup>11</sup>.

## Burżuazyjna wolność – źródło zniewolenia

Marks i Engels byli heglistami. Za Heglem przyjmowali zatem, że wolność to świadoma konieczność<sup>12</sup>. Oczywiście dla Hegla kolejne fazy

---

<sup>10</sup> Fryderyk Engels w swych pismach wskazywał, w sposób mgławicowy a rozwinięty następnie przez Różę Luksemburg na możliwość niezaimstnienia rewolucji w sytuacji gdy relacje bazowe taką rewolucję miałyby uzasadniać, por. N. Geras, *The Legacy of Rosa Luxemburg*, London 1976.

<sup>11</sup> Niezależnie od tego, że sami w tym zakresie byli niekonsekwentni – przyjmując materialistyczną wizję dziejów wskazywali jednakże na możliwość „przyspieszania” przez poszczególne jednostki procesu dziejowego, niezależnie od nieadekwatności istniejącego modelu wytwarzania, por. w odniesieniu do Tomasza Munzera, który miał być właśnie takim rewolucjonistą w warunkach społecznych początku XIX wieku – F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, E. Balibar, *On the Dictatorship of The Proletariat*, London 1977, s. 79.

<sup>12</sup> R. Panasiuk, *Lewica heglowska*, Warszawa 1969.

historyczne są procesem samostawiania się ducha; Marks i Engels przejmując heglowską dialektykę dążyli do nadania jej obrazu materialistycznego. To zmieniające się warunki produkcji wyznaczały kolejne stadia życia społecznego począwszy od wspólnoty pierwotnej, poprzez ustrój niewolniczy, feudalizm, kapitalizm – do socjalizmu (niższego stadium komunizmu) i komunizmu. Każda kolejna formacja była konieczna dla powstania kolejnej, albowiem następstwo to było uwarunkowane rozwojem sił wytwórczych. Niemożliwym było przejście do feudalizmu bez udoskonalenia technik produkcji rolnej i wytwarzania nadwyżek umożliwiających utrzymanie poszczególnych jednostek nie świadczących pracy osobiście, niemożliwym z kolei było przejście do rozwiniętego systemu pieniężno-towarowego w technice XI wieku itd<sup>13</sup>. Idąc zatem za Heglem wskazywali oni, że wolność to świadoma konieczność. Jednostka jest wolna o ile pojmuje ona obiektywne warunki, w których funkcjonuje.

Nie na urojonej niezależności od praw przyrody polega wolność, ale na poznaniu tych praw i na uzyskanej dzięki temu możliwością planowego posłużenia się ich działaniem dla określonych celów... Wolność polega więc na – opartej o zrozumienie konieczności przyrodniczych – władzy naszej nad nami samymi i nad przyrodą zewnętrzną, jest więc koniecznym wytworem rozwoju historycznego. Pierwsi ludzie wyodrębniający się ze świata zwierzęcego byli pod wszystkimi istotnymi względami równie niewolni, jak same zwierzęta, ale każdy postęp kultury był krokiem ku wolności...<sup>14</sup>.

W każdej zatem kolejnej formacji społeczno-gospodarczej jednostka zyskuje coraz większą kontrolę nad przyrodą poprzez swoją pracę pojmowaną właśnie jako oddziaływanie na przyrodę w celu wprowadzania w niej pożądaných przez siebie zmian. Jednocześnie rozwój sposobu wytwarzania prowadzi do podziału pracy. W jego wyniku społeczeństwo, wychodząc ze zbiorowości wspólnotowej, charakterystycznej dla wspólnoty pierwotnej, przechodzi w kolejne formy, gdzie jednostki funkcjonują w ramach podziału pracy. Społeczny podział pracy, związany z wytworzeniem się własności prywatnej, prowadzi z kolei do alienacji pracy

13 F. Engels, *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1953.

14 F. Engels, *Rozwój...*, s. 135–136.

i reifikacji stosunków międzyludzkich. W zakresie wolności procesem istotnym we wskazanej w tytule perspektywie jest właśnie alienacja (pracy). Alienacja nie jest przez Marksa pojmowana w sposób całościowy (związany z eksterioryzacją) jak chcieli hegliści. W marksizmie łączy się ona właśnie z pracą, która jest traktowana również jako kryterium poznania. Człowiek poprzez pracę samorealizuje się, stanowi ona niejako jego autoafirmację. W wyniku powstania podziału pracy i konieczności świadczenia jej dla pozyskania środków niezbędnych dla utrzymania siebie i rodziny, jednostka ludzka zaczyna świadczyć pracę „odpłatnie”. Tym samym, na płaszczyźnie antropologicznej, fragment jej jestestwa (właśnie praca) staje się czymś odrębnym od niej, stając się przedmiotem obrotu. W kolejnych formacjach społeczno-gospodarczych proces alienacji, w związku z udoskonalaniem sposobów wytwarzania, nasila się. Swoista dialektyka z jednej strony zwiększania sfery wolności poprzez zwiększanie kontroli ludzkości nad przyrodą (sfery panowania nad nią), z drugiej zaś narastania zjawiska alienacji – wyobcowania człowieka wskutek podziału pracy prowadzi do tego, że człowiek jest najbardziej niewolny w kapitalizmie, albowiem, na poziomie globalnym, dysponując poziomem wytwarzania umożliwiającym zaspokojenie wszelkich potrzeb społecznych kapitalizm prowadzi do właściwie absolutnej alienacji przeważającej części społeczeństwa – proletariatu, który nie dysponuje niczym prócz własnych dzieci (proles). Proces ten jest związany, jak wskazano, z wytworzeniem własności prywatnej, w tym przede wszystkim własności prywatnej sił wytwórczych. Jednocześnie, poprzez głoszenie hasel egalitarnych dotyczących właśnie wolności czy równości, panująca klasa posiadająca ma wytwarzać fałszywy obraz rzeczywistości. Celem tego zabiegu ma być wytworzenie w przedstawicielach klas uciskanych przekonania, że na równych zasadach z właścicielami kapitału, ich pracodawcami, uczestniczą w życiu społecznym. Poddając się tymże fetyszom i będąc przekonanymi co do tego, że mogą czynić to co chcą, z punktu widzenia Marksa i Engelsa, są niewolni. Źródłem wyzwolenia ma być wiedza o obiektywnym procesie dziejowym „odkryta” przez wyżej wymienionych i postępowanie zgodnie z tymże kierunkiem. Wolność to właśnie świadomość konieczności. Marksisci zatem są osobami wolnymi albowiem postępują, promując marksowską wizję komunizmu, zgodnie z obiektywnym procesem dziejowym, niezależnie od ich faktycznej możliwości poruszania się czy podejmowania decyzji, również w warunkach politycznych reżimu marksistowskiego.

## Nierówność – klasy społeczeństwa kapitalistycznego a ekskluzywność klasowa socjalizmu

Liberalna wizja społeczeństwa opiera się na założeniu, iż jednostki, niezależnie od swej sytuacji faktycznej są równe w sensie prawnym, ich kondycja prawna nie może wynikać z pochodzenia, miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej czy pozycji finansowej. Po przełamaniu podziałów feudalnych – stanowych, społeczeństwo ma opierać się na jednostkach, które są wolne w sensie podejmowania decyzji o ich kondycji społecznej oraz równe w sensie prawnym – system prawny ma traktować wszystkie jednostki jako równe, niezależnie od swego pochodzenia stanowego, narodowego i jakiegokolwiek innego. Przejawiać się ma to wypracowaną koncepcją obywatelstwa, które leży u podstaw nowoczesnych założeń demokratycznego państwa prawnego. Stosunek Marks'a i Engels'a do tak pojmowanej wolności jednostki opisany zostały powyżej, stosunek do tak pojmowanej równości również wynika z materialistycznej wizji dziejów ludzkości, a w jej ramach przede wszystkim z kolektywną wizją jednostki. Marks zakłada, że człowiek działa niejako na dwóch płaszczyznach – prywatnej i społecznej<sup>15</sup>. W komunizmie jednostka ma być w pełni kolektywna co oznacza zanik, a właściwie dialektyczne przełamanie jej prywatności. Do tego czasu jest ona niejako rozdarta między prywatnością, wynikającą z określonego modelu gospodarczego, w którym funkcjonuje społeczeństwo na danym poziomie rozwoju oraz kolektywnego – związanego ze społecznym uwarunkowaniem jej bytu. W przeciwieństwie do rewolucjonistów francuskich Marks i Engels nie widzieli społeczeństwa jako konglomeratu jednostek, których działania mogą być kierowane przez władzę polityczną na zasadzie dedukcji roussańskiej woli ludu, rozumianej inaczej niż suma wól poszczególnych jednostek. Społeczeństwo ma, według nich, charakter klasowy. Pojęcie klasy z kolei jest jednym z najbardziej dyskutowanych w marksizmie. Sam Marks nie podaje wykładni autentycznej tego pojęcia, wskazując w ostatnim, niedokończonym rozdziale tomu trzeciego *Kapitału* (52), że<sup>16</sup>:

właściciele samej tylko siły roboczej, właściciele kapitału i właściciele ziemi, których odpowiednie źródła dochodu stanowi płaca robocza, zysk

15 K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1938.

16 K. Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. 2, Warszawa 1959, s. 470–471.



i renta, a więc robotnicy najemni, kapitaliści i właściciele ziemscy stanowią trzy wielkie klasy nowoczesnego społeczeństwa – opierającego się na kapitalistycznym sposobie produkcji... Co składa się na to, że stanowią trzy wielkie klasy społeczne? Na pierwszy rzut oka tożsamość dochodów i źródeł dochodów...

Klasa jest kategorią obiektywną<sup>17</sup>, przynależność do niej wyznaczona jest miejscem jednostki między biegunami społecznymi i wyznaczonymi pojęciami właścicieli i nie – właścicieli środków produkcji. Ludzie zatem nie są równi, albowiem państwo ma charakter klasowy – jest narzędziem zapewniającym panowanie klasie przeważającej, to jest dysponującej środkami produkcji. Nie – właściciele środków produkcji są traktowani opresyjnie przez system polityczny i prawny. Niezależnie od przyjmowanych przez ten system założeń co do praw jednostki czy równości prawnej poszczególnych osób, proletariusze i inne grupy nieposiadające są przez ten system prześladowane. Cechą immanentną zatem funkcjonowania społeczeństw, poza wspólnotą pierwotną jest nierówność jednostek – o ich położeniu prawnym decyduje de facto ich położenie klasowe. W toku rozwoju procesu dziejowego we wszystkich stadiach opartych na własności prywatnej zmianie ulegają grupy właścicielskie i niewłaścicielskie – od właścicieli i nie – właścicieli niewolników, poprzez właścicieli i nie – właścicieli ziemi aż po burżuazję – właściciela środków produkcji w kapitalizmie i robotników to jest nie – właścicieli środków produkcji w kapitalizmie. Rozwój dziejowy doprowadzić ma do komunizmu, a wcześniej jego niższego stadium – to jest socjalizmu. Czy zatem w socjalizmie/komunizmie ludzie będą równi w znaczeniu tak formalnym (w ujęciu prawnym), jak i materialnym?

Komunizm rozumiany jest jako ustrój bezpieczeństwa, beztowarowy i bezklasowy. Bezpieczeństwo, albowiem zanik klas spowoduje zanik potrzeby organizacji opresyjnych – politycznych, beztowarowy – gdyż nie będzie w nim, wobec darmowej redystrybucji dóbr, wymiany towarowo-pieniężnej, wreszcie bezpieczeństwa, albowiem zniesienie własności

---

<sup>17</sup> Ze sformułowania jednakże dotyczącego „pierwszego rzutu oka” oraz wypowiedzi Marks’a i Engels’a w odniesieniu do lumpenproletariatu oraz części burżuazji, która przyłącza się do robotników wskazać można, iż jednostka w sposób subiektywny może popierać inną klasę, wbrew swej, obiektywnej przynależności klasowej. Pamiętać jednakże należy, że punktem odniesienia marksizmu jest jednostka „statystyczna”, por. K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, Warszawa 2006.

prywatnej środków produkcji spowoduje likwidację klas. Wydawać się zatem może, że biorąc pod uwagę ostatni ze wskazanych elementów – zanik klas spowoduje zanik nierówności. W pracy *Krytyka programu gotajskiego*, mającej wymiar nader praktyczny i polemiczny, a dotyczącej dyskusji w łonie niemieckiej socjaldemokracji co do kierunku działań politycznych<sup>18</sup>, Marks wskazuje, że nastanie komunizmu będzie poprzedzać przejście do zasad produkcji i dystrybucji opartej na formach kolektywnych, ale jeszcze nie zapewniających poziomu wytwarzania umożliwiającego przejście do komunizmu, czyli właściwie zaniku wszelkich form politycznych i prawnych. W tymże stadium – socjalizmie formułą sprawowania rządów będzie dyktatura proletariatu. Pomijając poboczny, z punktu widzenia zakresu artykułu, temat miejsca partii i samego jej znaczenia w myśli Marksa i Engelsa, wskazać należy, że pojmowali oni dyktaturę w sensie jakościowym, miał to być reżim, który realizował cele proletariatu. Marks i Engels nie wskazywali formuły politycznej tejże dyktatury<sup>19</sup>. Jej ekskluzywny charakter polegać miał na realizacji celu proletariatu, lecz celem tym nie było przejęcie na własność środków produkcji i reprodukcja poprzedniego schematu społecznego w nowej odsłonie a zniesienie tejże własności poprzez jej uspołecznienie<sup>20</sup>. Czy oznacza to jednakże równość – sami twórcy marksizmu nie kryli, że nie. W dyktaturze proletariatu podmiotowość prawną zachowują właściwie jedynie

---

18 K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, [w:] tenże, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, Warszawa 1979.

19 F. Engels w swych komentarzach do Wojny domowej we Francji wskazywał, że Komuna Paryska była dyktaturą proletariatu, lecz czynił to bez głębszej analizy doktrynalnej. Pamiętać należy, że sama Komuna była ciałem składającym się przede wszystkim ze zwolenników Blanquiego i Proudhona, bez udziału marksistów, których właściwie jeszcze nie było w Europie w znaczeniu politycznym, F. Engels, *Przedmowa do Wojny Domowej we Francji*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, t. 1, Warszawa 1949.

20 Punkt ten był dość istotny z punktu widzenia marksistowskiej krytyki państw realnego socjalizmu podjętych przez Lwa Trockiego w odniesieniu do ZSRR (*Zdradzona Rewolucja*) czy M. Dżilasa (*Nowa klasa wyzyskiwaczy*) w odniesieniu do socjalistycznej Jugosławii. Niezależnie od różnic między obydwojma autorami co do możliwości uznania biurokracji za klasę, co będzie przedmiotem bliższych rozważań w dalszej części artykułu, punktem wyjścia ich krytyki systemu politycznego, odpowiednio ZSRR i Jugosławii – było przyjęcie, że środki produkcji nie są *de facto* uspołecznione a przejęte przez inne grupy społeczne – w tym właśnie przez biurokrację.

członkowie klas dotąd uciskanych. Członkowie klas wyzyskujących tych uprawnień są pozbawieni. Dyktatura ta zrywać ma z polityką burżuazyjnej hipokryzji związanej z nomenklaturą instytucji społecznych (sądownictwa powszechnego, powszechnego prawa wyborczego itp.) nazywając wprost istniejące formułę społeczną dyktaturą. Idąc dalej – członkowie klas uciskanych również nie są traktowani „równo”. Podmiotowość prawna i tym samym równość współuczestnictwa w dyktaturze przynależą jedynie ludziom wolnym to jest postępującym zgodnie z obiektywnym procesem dziejowym a zatem popierającym reżim rewolucyjny (dyktaturę). W przypadku jedynie obiektywnej przynależności do klasy robotniczej a na płaszczyźnie subiektywnej – niezgadaniu się z jej działaniem i będąc tym samym człowiekiem niewolnym, nie jest się przez dyktaturę traktowanym jako podmiot prawny, któremu przysługują te same prawa co innym osobom za członków klas uciskanych uznawanym. Socjalizm nie oznacza zatem równości w ujęciu powszechnym, a wręcz przeciwnie, w zakresie już samej płaszczyzny nominalistycznej, oznacza programowo nierówność członków społeczeństwa rozumianego jako ogół ludzi zamieszkujących terytorium przez reżim rewolucyjny kontrolowanym. W wymiarze praktycznym z kolei otwiera to problem oceny równości w ramach samej dyktatury. Marks i Engels, poprzez eksponowanie nierówności w położeniu gospodarczym, wskazywali na fasadowość rzekomej równości w konstytucyjnych demokracjach parlamentarnych. Kierując się zatem tym samym kluczem i przyjmując, że dyktatura proletariatu w sposób nierówny traktuje osoby w nią zaangażowane i jej przeciwnie, należy zadać pytanie o równość w ramach pierwszej ze wskazanych grup z punktu widzenia kryteriów przyjmowanych przez samych założycieli ruchu. Wdaje się, że ich niedemokratyzm i elitaryzm stanowił legitymizację do przyjmowanego w partiach komunistycznych od samego właściwie ich zarania „nierównego” traktowania członków ruchu. Formuła dyktatury w powiązaniu z kategorią obiektywnego procesu dziejowego rodziła pytanie o legitymizację poszczególnych osób czy grup do odczytywania tegoż kierunku. Marks, poprzez swe ujęcie antropologiczne, wskazywał, że właściwie rozwój samego ruchu robotniczego świadczy o osiągnięciu przez bazę i nadbudowę stanu wrzenia. Nie pozwala to jednak na wskazanie do kogo, w ramach dyktatury ma należeć stwierdzenie tegoż stanu wrzenia. Problem biurokracji partyjnej stanie się zatem jednym z węzłowych problemów partii marksistowskich, w zakresie zaś rozważań dotyczących równości wskazuje na to, że nierówność nie

jest jedynie, jak chciał Marks i Engels przypadłością systemu kapitalistycznego ale również będzie towarzyszyła socjalistycznej dyktaturze proletariatu. Zaniknąć ma zaś w komunizmie wobec zaniku podziału klasowego i tym samym zaniku czynnika dywersyfikującego społeczeństwo. Zakreślana jednakże przez twórców „mapa drogowa” dojścia do socjalizmu wskazuje, że równość ta może zostać osiągnięta w wyniku walki klasowej i homogenizacji społeczeństwa w zakresie stosunku do własności sił twórczych<sup>21</sup>.

## Spółeczny a prywatny system przywłaszczania wartości dodanej. Wyzysk.

Wskazany wcześniej zarys marksowskiego wykładu dotyczącego materialistycznego pojmowania dziejów opiera się na założeniu przechodzenia przez ludzkość przez poszczególne stadia społeczno-gospodarczego, konieczne z punktu widzenia tegoż materializmu jako warunek *sine qua non* kolejnych formacji społeczno-gospodarczych, w tym komunizmu. Tym samym rewolucja francuska znosząca, w tradycji kontynentalnej, podziały stanowe i sankcjonująca, w ramach nadbudowy, zachodzące zmiany ekonomiczne a polegające na uzyskaniu przewagi ekonomicznej przez część stanu trzeciego – burżuazję, była istotnym elementem na drodze do powstania komunizmu. Jednocześnie z tegoż samego materialistycznego punktu widzenia hasła „wolność, równość, własność” były elementem fałszywej samoświadomości, ideologii wytwarzanej przez klasę panującą tj. burżuazję. Zabieg ten miał wskazywać na właściwe wyzwolenie jednostki ludzkiej poprzez nadanie jej, na tych samych zasadach dotyczących wszystkich, równych praw. Dyktatura jakobinów ze swym przekonaniem o konieczności nie tylko politycznego,

---

21 Chociaż sama to homogenizacja nie wydaje się być pewnym środkiem służącym do zniesienia podziałów, albowiem jak chcieli już pierwsi krytycy Marksa działający właściwie równolegle do niego, a wśród nich w szczególności Michaił Bakunin, tłumacz dzieł Marksa na rosyjski, założenie z ustroju bezpieczeństwa a jednocześnie opartego o system centralnie organizowanej redystrybucji dóbr prowadzić musi do odgrywania przez ośrodek redystrybucyjny roli władczej a co za tym idzie nastąpi reaktywacja zróżnicowania społeczeństwa, tym razem w oparciu o dostęp lub brak dostępu do procesu decyzyjnego, por. M. Bakunin, *Federalizm, socjalizm, antyteologizm*, [w:] *idem, Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1965.

ale również mentalnego czy kulturowego zniesienia ancien regime była według Marksa, a w szczególności jego następców ideologicznych, najwyższym wyrazem tegoż rewolucyjnego ducha. Z marksowskiego jednakże punktu widzenia była kolejnym, aczkolwiek koniecznym, elementem w postępie alienacji jednostki. Proces ten prowadził do pogłębienia, jak wskazano powyżej, zniewolenia jednostki i reifikacji stosunków międzyludzkich – na płaszczyźnie antropologicznej. Z punktu widzenia ekonomicznego elementem fałszywej samoświadomości było wskazywanie własności jako rzekomo wartości uniwersalnej i dotyczącej, bez wyjątku, wszelkich jednostek ludzkich. W ocenie Marksa i Engelsa jest to fikcja a system polityczny oparty na własności prywatnej opierać się musi na wyzysku – stanowiącym ekonomiczny odpowiednik alienacji. W toku rozwoju historycznego podstawą wszystkich dotychczasowych formacji społecznych była własność prywatna sił wytwórczych. Jak pisał Engels:

Przed produkcją kapitalistyczną, a więc w średniowieczu, panowała powszechna drobna produkcja, której podstawą była prywatna własność pracownika w stosunku do środków wytwarzania, na wsi gospodarka rolna drobnych chłopów, wolnych lub poddanych, w mieście rzemiosło... Skoncentrowanie i powiększenie tych rozproszonych, ograniczonych środków produkcji, przekształcenie ich w potężne, nowoczesne dzwignie wytwarzania – to właśnie była historyczna rola kapitalistycznego sposobu produkcji i jego nosicielki – burżuazji... Ale burżuazja mogła te ograniczone środki wytwarzania przekształcić w olbrzymie siły wytwórcze tylko w ten sposób, że z indywidualnych środków produkcji zmieniała je w społeczne, którymi może się posługiwać tylko zbiorowość ludzka...<sup>22</sup>

System kapitalistyczny doprowadził ludzkość do oparcia relacji międzyludzkich wyłącznie na własności. Jak wskazywali autorzy Manifestu Komunistycznego, system kapitalistyczny uczynił z robotnika jedynie „dodatek do maszyny”<sup>23</sup> W takim ujęciu proletariusza nie łączy żadna osobista więź, jak chociażby w feudalizmie między rycerzem a chłopem, za którego czuł się on odpowiedzialny i który to chłop posiadał skrawek ziemi, którą mógł uprawiać. Robotnik jest zatrudniany na określonych

22 F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki...*, s. 127.

23 K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, Warszawa 2006, s. 39.

warunkach, w tym płacy. W trakcie swego dnia roboczego wytwarza wartość, której jedynie część jest mu zwracana w postaci wynagrodzenia, reszta zaś jako wartość dodana staje się własnością pracodawcy<sup>24</sup>. Tym samym praca (siła robocza) staje się towarem i człowiek sam w sobie staje się towarem. Jest zmuszony „sprzedać” część swego jestestwa w zamian za środki niezbędne do utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (alienacja) oraz akceptować stan rzeczy polegający na tym, że część wytworzonej wartości, która stanowi jego własność (gdyż praca jest kryterium poznania jako aktywnej formy interakcji między człowiekiem a przyrodą) zostaje przywłaszczona przez pracodawcę (wyzysk). Spośród sił wytwórczych (ziemi, kapitału rozumianego jako nagromadzona praca oraz siły roboczej) to siła robocza jest elementem, którego cena jest najłatwiejsza do jej zmniejszenia. W warunkach narastającej konkurencji między kapitalistami – „anarchii produkcji” presja na zmniejszenie wynagrodzenia jest istotna i prowadzi do stałej pauperyzacji ludności robotniczej. Wraz z rozwojem kapitalizmu następuje zatem wzrost wyzysku, ilość dóbr zwiększa się, przy czym robotnik jest w stanie uczestniczyć w konsumpcji coraz mniejszej jej grupy. Klasa robotnicza będąca, na płaszczyźnie bazowej, klasą wytwarzającą w ramach skolektywizowanych – fabrycznych metod wytwarzania, jest jednocześnie klasą wyzyskiwaną – w ramach instytucji nadbudowy. Własność, pojmowana przez Marksa i Engelsa jako stosunek społeczny polegający na tym, że stanowiąc on konieczny warunek produkcji:

z drugiej strony rozstrzyga o stosunkach produkcji, a w konsekwencji o tym komu przypada własność produktu, jednostce, określonej grupie czy całemu społeczeństwu<sup>25</sup>.

Znamiennym jest, że Marks i Engels posługiwali się pojęciem własności na dwóch płaszczyznach – ekonomicznej – oznaczać miała ona stan dysponowalności danym dobrem w ujęciu procesu decyzyjnego oraz – prawniczym – oznaczać miała ona prawo własności, a więc najdalej idące prawo rzeczowe oznaczające możliwość korzystania przez właściciela z rzeczy, jej posiadanie i pobieranie pożytków, wreszcie zbycie

<sup>24</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa, s. 206.

<sup>25</sup> K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomicznej*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1966, s. 708.

czy zniszczenie z wyłączeniem z tego procesu decyzyjnego innych ludzi. Przedmiotem zainteresowania Marksa i Engelsa była oczywiście własność sił wytwórczych jako elementu najbardziej istotnego z punktu widzenia oceny zachodzących procesów dziejowych<sup>26</sup>. Własność środków konsumpcji pozostawała poza ich sferą zainteresowania, w szczególności przy przyjmowanej tezie o stałej pauperyzacji klasy robotniczej, która miała właściwie nic nie posiadać. Własność zatem w marksizmie łączy się automatycznie z wyzyskiem stanowiąc koronny argument na potwierdzenie tezy o konieczności rewolucyjnej (w sensie jakościowym) zmiany istniejących stosunków produkcji w tym właśnie systemu własnościowego z uwagi na jego niekompatybilność ze stosunkami bazowymi. Klasa wytwarzająca jest klasą nieposiadającą i to ma zostać przełamane w socjalizmie a następnie w komunizmie. Nie oznacza to bynajmniej upowszechnienia własności<sup>27</sup>. W socjalizmie i dalej w komunizmie własność ma zaniknąć poprzez jej uspołecznienie. Uspołecznienie sił wytwórczych doprowadzi do zaniku własności, przyczyną powstania klas społecznych i wszelkich instytucji, w tym państwa i prawa, służących ochronie tejsze własności. Oczywiście w komunizmie, pojmowanym jako okres, w którym wobec wysokiego poziomu wytwarzania wypracowanego przez kapitalizm a z drugiej strony wobec zniesienia kapitalistycznych form organizacji produkcji i redystrybucji, praca stanie się przyjemnością nie zaś obowiązkiem, nie będzie wyzysku albowiem jednostka stanie się jednostką kolektywną. Czy zatem własność związana z określonym systemem przywłaszczania wartości dodanej (wyzysk) nie będzie istniała w socjalizmie? Marks i Engels formułując swe tezy dotyczące socjalizmu nie wskazują bynajmniej by w ramach dyktatury proletariatu zaniknął element wartości dodanej. Ma to być okres przejściowy, w którym uspołecznienie środków produkcji ma doprowadzić do zrównoważonego zaspokajania potrzeb społecznych a poprzez stały rozwój produkcji (w sposób centralnie planowany) przeprowadzić ludzkość do komunizmu. W socjalizmie zatem pracownik dalej będzie wytwarzał wartość dodaną lecz zniesienie

26 F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, tłum. J. Wolski, Paryż 1907.

27 Problem ten właściwie nie był poddawany jurystycznej interpretacji tak w ramach tych odłamów marksizmu, które rewolucję pojmowały jako proces przemocowy, jak też w tych jego izmach, które rewolucję postrzegały jako proces, który może zostać przeprowadzony pokojowo, por. E. Bernstein, *Parlamentaryzm a socjalizm*, Łódź 1907.

prywatnego sposobu jej przywłaszczenia zlikwidować ma wyzysk. Jest on zatem związany z prywatną własnością środków produkcji. Sama własność nie zostanie zniesiona w socjalizmie, ale uspołecznienie systemu przywłaszczenia wartości dodanej zniesie zjawisko wyzysku. Celem dyktatury proletariatu jest zaś zaplanowanie i realizacji takiego sposobu rozwoju sił wytwórczych, który umożliwi przejście do komunizmu i tym samym obumarciu dyktatury proletariatu. Do tego jednakże czasu jej zadaniem będzie strzeżenie społecznej własności środków wytwórczych wobec niemożności automatycznego przejścia do komunizmu. Pamiętać musimy, że Engels i Marks zakładali, że socjalizm możliwy będzie do osiągnięcia w najbardziej rozwiniętych i uprzemysłowionych krajach, w których poziom wytwarzania i co za tym idzie możliwość zaspokojenia potrzeb społecznych jest największy. Ich model jednakże nie wykluczał, a w ocenie bolszewików<sup>28</sup> przewidywał, przy podkreśleniu stosunków jakościowych a nie ilościowych, przejście do uspołecznienia środków produkcji w kraju, który nie był uprzemysłowiony, o najwyższym poziomie wytwarzania nie wspominając. Stosownie do modelu nakreślonego przez Marksa i Engelsa wyzysk ma łączyć się z prywatną własnością środków produkcji, *a contrario* – wobec jej zniesienia własność nie prowadziłaby do wyzysku. Problem ten w szczególny sposób zaktualizował się w trakcie wydarzeń przewrotu październikowego i pierwszych lat reżimu radzieckiego w trakcie sporu o możliwość budowy socjalizmu w jednym kraju<sup>29</sup>. Istotne oczywiście w ramach tego sporu było to w jaki sposób poszczególni przywódcy bolszewicy odnosili się do marksowskiej nomenklatury związanej z łąčeniem socjalizmu z poziomem wytwarzania. Z drugiej jednakże strony w swoim modelu wskazywali oni, że źródłem wyzysku (a wcześniej alienacji i nierówności) jest system własności środków produkcji oparty na ich prywatnej własności. Podmiot zatem własności (społeczeństwo czy jednostka) nie zaś same istnienie własności (która ma zostać zniesiona w komunizmie) ma decydować o istnieniu bądź nie wyzysku. Z kolei takie ujęcie, obok wcześniej zarysowanego problemu pojmowania własności również jako faktu dysponowalności danym dobrem, niezależnie od tytułu prawnego, było jednym z punktów krytyki reżimów realnego socjalizmu z marksistowskiego punktu widzenia przy

<sup>28</sup> L. Trocki, *Rewolucja październikowa*, cz. 1–2, Warszawa 1934–1935.

<sup>29</sup> C. Sikorski, *Cienie NEP – u: sprzeczności budownictwa socjalizmu w ZSRR w latach 1921–1929*, Warszawa 1986.



utożsamianiu biurokracji z nową klasą społeczną dysponującą środkami produkcji. Niezależnie jednakże od konsekwencji doktrynalnych takiego ujęcia, nie przeczyło ono tezie o tym, że to sposób przywłaszczania wartości dodanej nie zaś samo jej istnienie decyduje o istnieniu wyzysku. Paradoksalnie zatem pracownik w fabryce uspołecznionej otrzymujący niższą pensję od pracownika w zakładzie prywatnym w warunkach gdy społecznie przywłaszczana wartość dodana i stopień jego partycypacji w tym sposobie przywłaszczania nie niweluje tej wartości, nie jest, w przeciwieństwie do pracownika zatrudnionego w firmie prywatnej, wyzyskiwany i sama własność nie staje się w tym wypadku źródłem wyzysku.

## Tytułem podsumowania

Karol Marks i Fryderyk Engels byli, bezspornie, fundatorami systemu filozoficznego nazwanego, rzecz można wbrew tradycji materialistycznej, od nazwiska jednego z nich – marksizmem. Pojmując jednostkę statystycznie oraz uznając głoszone przez siebie poglądy co do praw historycznych za obiektywne i empirycznie potwierdzone, wskazywali na nieuchronność nadejścia komunizmu, w którym zaniknie własność, element wartości w wymianie opartej na zasadzie życzliwości i wzajemności, wreszcie zanikną klasy, które są produktem własności, a dokładniej – zróżnicowania dysponowalności siłami wytwórczymi przez poszczególne grupy społeczne. W efekcie zaniknie państwo gdyż ma być ono narzędziem panowania klasowego. Tę wizję marksiści uznawali za cel a zarazem moment końcowy historii. Komunizm miał być osiągnięty w warunkach gospodarczych, w których ludzkość, przez poszczególne stadia swego rozwoju społeczno-gospodarczego, osiągnie najwyższy poziom wytwórczości, umożliwiający zaspokojenie wszelkich potrzeb społecznych. Rewolucja francuska z jej hasłami wolności, równości i własności miała w ocenie marksistów istotne znaczenie dla przybliżenia komunizmu, albowiem w sposób nieskrępowany ograniczeniami feudalnymi, rodowymi umożliwiała wolny przepływ robotników oraz kapitału a tym samym nieskrępowany rozwój kapitalizmu, który to rozwój miał stworzyć podwaliny komunizmu. Jednym z głównych fundamentów zaś miało być uspołecznienie procesu produkcji przez jej umasowienie, a co za tym idzie przesunięcie, na płaszczyźnie ekonomicznej – bazowej, dysponowalności siłami wytwórczymi właśnie w kierunku wielotysięcznych rzesz robotniczych.

Napięcie między stosunkami bazowymi a prawnymi – gdzie własność sił wytwórczych miała pozostawać w rękach burżuazji, doprowadzić miało, według Marksa i Engelsa do rewolucji, według zaś części marksistów XX – wiecznych doprowadziło do wybuchu rewolucji październikowej, niezależnie od wskazywanego kryterium gospodarczego. Jednocześnie hasła samej rewolucji francuskiej miały być według Marksa i Engelsa mistyfikacją – wolność jednostki oznaczała niewolę gospodarczą robotnika, równość miała maskować skrajne zróżnicowanie pozycji społecznej burżuazji i proletariatu, wreszcie własność sankcjonowała system przywłaszczania wartości dodanej wytwarzanej przez pracownika. Prawdziwa wolność i równość oraz zniesienie własności jako głównego źródła deprawacji społecznych miało nastąpić w komunizmie bądź w jego wcześniejszym stadium – socjalizmie w warunkach dyktatury proletariatu. Marks i Engels w swych rozważaniach odwoływali się do prowadzonych przez siebie jako aktywnych działaczy robotniczych, badań. Bliższa analiza samych założeń doktryny wskazuje jednak, że komunistyczna wolność, oznaczającą zniesienie alienacji pracy była świadomością konieczności zmian, równość miała charakter elitarny – proletariacki, zaś robotnik w uspołecznionym zakładzie pracy również wytwarzał wartość dodaną, przy zmienionym sposobie jej przywłaszczania. Wiedza co do kierunku zmian miała być również elementem świadomości klas wyzyskiwanych. Pytanie o sposób uzgadniania postulatów co do przyszłych działań z tej świadomości wynikających wobec mgławicowo określonego jej charakteru i podjęcie próby odpowiedzi na nie prowadzić musi do wniosku, że w zależności od potrzeb reżimu rewolucyjnego jednostki mogą być „heglowsko” wolne i „klasowo” równe w warunkach, obiektywnie przy odniesieniu się do pozamarksowskiej koncepcji praw człowieka, opresji policyjnej i gospodarczej. W założeniach marksizmu będzie to jednak prawdziwa (obiektywnie wobec przyjmowanej naukowości ruchu) wolność i równość w przeciwieństwie do tej, która była głoszona w toku rewolucji francuskiej.

## Bibliografia

- Bakunin M., *Federalizm, socjalizm, antyteologizm*, [w:] *idem, Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1965.
- Balibar E, *On the Dictatorship of The Proletariat*, London 1977.

- Baszkiewicz J., *Wolność, Równość, Własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981.
- Bernstein E., *Parlamentaryzm a socjalizm*, Łódź 1907.
- Engels F., *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1953.
- Engels F., *List do W. Zasulicz z 23 kwietnia 1885 roku*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. XIX.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, tłum. J. Wolski, Paryż 1907.
- Engels F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949.
- Engels F., *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950.
- Geras N., *The Legacy of Rosa Luxemburg*, London 1976.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. I, Powstanie, Poznań 2000.
- Jodłowski S., Taszycki W., *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1986.
- Marks K., *Kapitał*, t. 3, cz. 2, Warszawa 1959.
- Marks K., *Krytyka programu gotajskiego*, [w:] tenże, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, Warszawa 1979.
- Marks K., Engels F., *Manifest Komunistyczny*, Warszawa 2006.
- Marks K., *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1938.
- Marks K., *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951.
- Panasiuk R., *Lewica heglowska*, Warszawa 1969.
- Rau Z., *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX wieku*, Warszawa 2000.
- Rousseau J.J., *O umowie społecznej*, tłum. M. Starzewski, Warszawa 1927.
- Sikorski C., *Cienie NEP – u: sprzeczności budownictwa socjalizmu w ZSRR w latach 1921–1929*, Warszawa 1986.
- Wołkogonow D., *Trocki*, tłum. S. Głabiński, Warszawa 1999.
- Trocki L., *Rewolucja październikowa*, cz. 1–2, Warszawa 1934–1935.
- Trocki L., *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa 1991.